

**Sygn. akt VI ACa 221/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 17 lipca 2020 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący - Sędzia Teresa Mróz

Sędziowie: Małgorzata Borkowska

Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko P. L., M. L. i Z. L.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych P. L. i M. L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 kwietnia 2018 r., sygn. akt III C 1093/15

I. oddała apelację;

II. zasądza od P. L. i M. L. na rzecz powoda po 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) kosztów instancji odwoławczej;

III. przyznaje adwokatowi M. M. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie 3240 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych) tytułem wynagrodzenia kuratora nieznanych z miejsca pobytu pozwanych.

**Sygn. akt VI ACa 221/19**

## UZASADNIENIE

wyroku z 17 lipca 2020 r.

Zaskarżonym wyrokiem sąd okręgowy uznał za bezskuteczną w stosunku do Banku (...) spółki akcyjnej w W. umowę darowizny z 19 lipca 2011 r. udziału 3/6 we własności nieruchomości położonej W. K.-G. przy ul. (...) o pow. (...) m<sup>(2)</sup>, zawartą pomiędzy J. L. a pozwanymi: P. L. co do udziału 1/12, M. L. co do udziału 1/12 i Z. L. co do udziału 4/12 we własności tej nieruchomości. Sąd miał przy tym na względzie, że powódce przysługuje wobec J. L. zasądzona wierzytelność w kwocie 319.002,86 zł.

Z ustaleń sądu okręgowego wynika, że J. L. był współnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działającej pod firmą (...) od chwili jej założenia, tj. od roku 2003, nieprzerwanie pełniąc funkcję wiceprezesa zarządu. Wedle danych

z Krajowego Rejestru Sądowego do 29 grudnia 2016 r. przysługiwało mu 80 udziałów o łącznej wartości 40.000 zł. Od 28 grudnia 2016 r. posiada 120 udziałów o łącznej wartości 60.000 zł. Z odpisu z KRS ma też wynikać, że spółka stała się niewypłacalna pod koniec 2009 r., czego mają dowodzić wzmianki o umorzeniu toczących się egzekucji.

Sąd pierwszej instancji ustalił też, że J. L. poręczył weksle wystawione przez spółkę (...) na zabezpieczenie kredytu w wysokości 350.000 zł. Pismem z 4 marca 2010 r. powódka wezwała spółkę (...) i poręczycieli do wykupu weksla. Weksel został wypełniony 4 marca 2010 r. na 319.002,86 zł i opatrzony datą płatności 24 marca 2010 r. Zaznacza się, że J. L. odebrał wezwanie do wykupu weksla osobiście 10 lutego 2010 r., czyniąc własnoręczny podpis na dokumencie potwierdzenia odbioru przesyłki poleconej. J. L. skierował do powódki pismo, w którym wskazał, że od 28 lutego 2009 r. nie jest współwłaścicielem (...) sp. z o.o., a także nie posiada w niej udziałów, nadto od 2 marca 2009 r. nie jest członkiem zarządu tejże spółki. W ocenie J. L. ciężar rozliczenia kredytu spoczywa na spółce i aktualnych właścicielach. W odpowiedzi na pismo dłużnika powódka wskazała, że odpowiedzialność osobista jest nierozzerwalnie związana i wynika z przyjętego awalu na wekslu, a nie udziału w spółce, czy też pełnienia w niej jakiegokolwiek funkcji.

Sąd ustalił dalej, że 2 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał, by pozwani J. L., W. D. i E. D. zapłacili solidarnie powodowemu bankowi 319.002,86 zł oraz 11.205 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakaz został zaopatrzony w klauzulę wykonalności 15 października 2010 r.

J. L. od 26 listopada 1996 r. był współwłaścicielem nieruchomości opisanej w wyroku. 19 lipca 2011 r. darował ze swojego udziału wynoszącego 3/6 we współwłasności tej nieruchomości swoim dzieciom: synowi P. L. 1/12 części (wartość 84 tysiące złotych), synowi M. L. 1/12 części (wartość 84 tysiące złotych) i córce Z. L. 4/12 części (wartość 336 tysięcy złotych). Łączna wartość darowizny wyniosła 504.000 zł. J. L. miał twierdzić, że dokonanie darowizny było podyktowane kwestiami rodzinnymi, wynikającymi z faktu, że dzieci pochodzą z różnych związków, a celem darowizny było zabezpieczenie ich w odpowiedni sposób.

Powódka na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego dwukrotnie zwróciła się do komornika sądowego z wnioskiem o egzekucję. Pismem z 28 lutego 2011 r. skierowanym do J. L. został on poinformowany o wszczęciu egzekucji na podstawie uzyskanego przez powódkę tytułu wykonawczego oraz wezwany do udzielenia informacji niezbędnych do prowadzenia egzekucji, tj. m.in. wskazanie źródeł dochodów. Odnotowuje się, że postępowanie egzekucyjne w sprawie o sygnaturze (...)z wniosku Banku (...) S.A. w W. przeciwko (...) sp. z o.o., J. L., E. D. i W. D. zostało umorzone 17 września 2012 r. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Postanowieniem z 13 marca 2015 r. komornik sądowy, działając zgodnie z wnioskiem wierzyciela, przyłączył się do egzekucji z nieruchomości (...) położonej przy ul. (...) w sprawie (...).

W toku postępowania egzekucyjnego w sprawie (...) ustalono, że J. L. mieszka w P. przy ul. (...). Jest osobą bezrobotną, nie pobiera świadczeń emerytalno-rentowych, utrzymuje się z pomocy najbliższych. Ustalenie źródeł dochodu i majątku dłużnika było niemożliwe. Zajęcia wierzytelności oraz rachunków bankowych dłużnika okazało się bezskuteczne.

Powołując się na art. 527 k.c. sąd okręgowy zauważył, że okoliczność istnienia wierzytelności powódki w stosunku do dłużnika J. L. była bezsporna. Uznał, że dłużnik świadomie działał z pokrzywdzeniem wierzycielki, darując udział w nieruchomości swoim dzieciom. Sąd miał na względzie to, że J. L. poręczył weksel oraz osobiście odebrał wezwanie do zapłaty weksla i ustosunkował się do niego na piśmie. Zdaniem sądu pierwszej instancji chwila otrzymania wezwania do wykupu weksla (tj. 10 lutego 2010 r.) jest równoznaczna z powzięciem przez dłużnika wiadomości o istnieniu zadłużenia i powstaniu jego solidarnej odpowiedzialności za dług. Zauważył, że dłużnik jest od ponad 15 lat współnikiem i pełni funkcję wiceprezesa zarządu w spółce (...). Jako wiceprezes zarządu jest upoważniony do samodzielnego składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych spółki oraz składania w imieniu spółki podpisów. Okoliczności te mają stwarzać uzasadnione domniemanie, że dłużnik posiada wysoki stopień sprawności umysłowej i doświadczenie życiowe pozwalające na dokonywanie czynności ze świadomością ich konsekwencji. Sąd nie miał wątpliwości, że dłużnik miał wiedzę o ogólnej niewypłacalności spółki. Zauważył, że wpisy w Krajowym Rejestrze Sądowym wskazują na to, że już pod koniec 2009 r. postępowania egzekucyjne w stosunku

do spółki były umarżane. To ma oznaczać, że dłużnik miał świadomość, że wobec niewypłacalności spółki egzekucja może zostać skierowana do jego majątku.

Sąd okręgowy uznał, że dłużnik świadomie dokonał darowizny na rzecz dzieci celem udaremnienia egzekucji z nieruchomości, której jest współwłaścicielem. W chwili wytoczenia powództwa 25 września 2015 r. i w chwili orzekania był niewypłacalny. Wszczęte przeciwko niemu postępowania egzekucyjne zostały umorzone z uwagi na brak majątku, z którego mogłaby zostać zaspokojona wierzytelność. Jedynym istotnym składnikiem była rzeczona nieruchomość, której 4/6 udziałów dłużnik podarował dzieciom, co było równoznaczne z dokonaniem darowizny o łącznej wartości 504.000 zł. Okoliczności te mają jednoznacznie wskazywać na pokrzywdzenie powódki na skutek dokonanej czynności darowizny.

Okoliczność uzyskania korzyści majątkowej przez pozwanych sąd uznał za bezsporną. Zauważył, że powódka (wierzyciel) nie była zobowiązana do dowodzenia złej wiary pozwanych, czyli świadomości, że darowizna dokonana na ich rzecz została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, albowiem pozwani uzyskali korzyść bezpłatnie.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu sąd okręgowy powołał się na art. 98 k.p.c.

**Apelację od tego wyroku wywiedli pozwani P. L. i M. L. – działający przez kuratora, zaskarżając rozstrzygnięcie sądu w całości.** Sądowi okręgowemu zarzucili naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie i dowolne uznanie, że dłużnik J. L. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela dokonując czynności prawnej 19 lipca 2011 r., podczas gdy w aktach sprawy nie znajduje się żaden dokument, z którego wynikałoby, że J. L. miał wiedzę na temat toczącego się przeciwko niemu postępowania o zapłatę z powództwa Banku (...) S.A z siedzibą w W., powód nie wykazał, że J. L. kiedykolwiek otrzymał nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w W., sygn. akt (...), a nadto pominięcie faktu, że gdyby dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli to przeniósłby na pozwanych całość przysługującego mu udziału w nieruchomości znajdującej się w miejscowości W. K.-G., tj. 4/6, a nie jedynie jego część;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie i pominięcie twierdzeń J. L., z których wprost wynika, że dokonanie darowizny 19 lipca 2011 r. było podyktowane kwestiami rodzinnymi, wynikającymi z faktu, że dzieci (pозwani) pochodzą z różnych związków, a celem darowizny było ich zabezpieczenie majątkowe, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że J. L. działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli,

- art 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy specyfika niniejszej sprawy, okoliczność, że faktycznym dłużnikiem powoda jest J. L., a nie pozwani, wiek pozwanych w chwili dokonywania darowizny uzasadniają przyjęcie, że mamy do czynienia ze szczególnym wypadkiem pozwalającym na odstąpienie od obciążania kosztami pozwanych,

- art. 527 k.c. przez jego zastosowanie w sytuacji, gdy przesłanki do zastosowania skargi pauliańskiej nie wystąpiły w niniejszej sprawie kumulatywnie, gdyż dłużnik nie działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli dokonując czynności prawnej 19 lipca 2011 r.

Apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie na koszt apelujących.

**Sąd apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarzuty apelacji (nie licząc orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu) zasadzają się na twierdzeniu, że dłużnik – dokonując darowizny – nie działał w celach fraudacyjnych. Zdaniem pozwanych strona powodowa nie wykazała tego faktu. Umknęło jednak uwadze apelujących, że w tym przypadku działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli zostało objęte domniemaniem z art. 529 k.c. Wiadomo, że po dokonaniu darowizny dłużnik stał się niewypłacalny, bo nie posiadał

żadnego innego majątku poza udziałem w nieruchomości, a jeśli tak, to – po myśli tego przepisu – domniemywa się, że działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To właśnie pozwani powinni wykazać, że sprawy miały się inaczej. Tymczasem, apelujący ograniczają się do zaprzeczenia faktom, a podniesione w apelacji zarzuty, z powołaniem się na art. 233 § 1 k.p.c., w żadnym stopniu nie mogą przekreślić oceny dowodów dokonanej przez sąd okręgowy. W istocie zresztą problem dotyczy nie tyle oceny dowodów, ile oceny prawnej ustalonych faktów, których apelacja nie kwestionuje.

Pozwani nie zgłosili żadnej inicjatywy dowodowej, by uwiarygodnić swoje twierdzenia. Tymczasem, w aktach sprawy znajdują się dowody na to, że dłużnik wiedział o toczącej się egzekucji. Już w lutym 2011 r. komornik wystosował do niego zawiadomienie o wszczęciu egzekucji (k. 273) i żądanie udzielenia wyjaśnień (k. 274). Wcześniej – jak trafnie ustalił sąd okręgowy – J. L. odebrał korespondencję z banku z informacją o wypełnieniu weksla, na którą to korespondencję odpowiedział. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że dokonując darowizny udziałów we własności nieruchomości na rzecz P. L., M. L. i Z. L. nie działał w celu uchylecia odpowiedzialności za swoje zobowiązanie. Rację ma sąd okręgowy, że sytuacja ta wpisuje się w hipotezę art. 527 k.c., a tym samym istnieją podstawy do uznania tej czynności prawnej za bezskuteczną wobec wierzyciela.

Warto zauważyć, że argumentacja apelacji w żaden sposób nie przekreśla tezy sądu o działaniu dłużnika w celu fraudacyjnym. Wbrew temu, co sugerują apelujący, celu tego nie niweczy wola zabezpieczenia dzieci przez J. L.. Bardzo często dłużnik uciekający przed egzekucją próbuje rozdysponować swoim majątkiem tak, by zapewnić przyszłość swoim najbliższym. Nie oznacza to wcale, że nie działa jednocześnie ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Nic w tej mierze nie zmienia fakt, że J. L. pozostawił sobie niewielki udział w nieruchomości. Działanie takie mogło być różnie motywowane. Dłużnik mógł chcieć pozostawić sobie udział w nieruchomości już choćby z tej przyczyny, by móc w dalszym ciągu zamieszkiwać w posadowionym na niej domu.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że przepis ten stanowi wyjątek w stosunku do reguł ogólnych wyrażonych w art. 98 § 1 i 100 k.p.c. i – wobec tego – „musi być wykładany ściśle, co oznacza, że jedynie rzeczywiście wyjątkowe, szczególne okoliczności pozwalają na zastosowanie w sprawie zasady słuszności i nieobciążenie strony przegrywającej kosztami procesu, gdyż obciążenie strony w takiej sytuacji kosztami godziłoby w poczucie sprawiedliwości” (z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, II CZ 124/12). Tymczasem, apelujący okoliczności takich nie zgłaszali przed sądem okręgowym. Nie podnoszą ich też w apelacji, bo za fakty tego rodzaju nie może uchodzić to, że pozwani nie są niczemu winni i to, że w chwili darowizny byli młodzi. Odpowiedzialność pozwanych wynika z ustawy i nie musi być konsekwencją działania w złej wierze; nie zależy też od wieku zobowiązanych, ani nawet od tego, czy posiadali już zdolność do czynności prawnych. Odpowiedzialność za koszty procesu uzależniona jest od wyniku sporu, a nie od okoliczności leżących u podstaw sporu. W zupełnie wyjątkowych przypadkach sąd może – za pośrednictwem art. 102 k.p.c. – fakty takie uwzględnić, ale w sprawie niniejszej takowe nie zachodzą. Za wypadek szczególnie uzasadniony, w rozumieniu tego przepisu, nie mogą uchodzić okoliczności wpisujące się w hipotezę przepisu prawa materialnego przewidującego odpowiedzialność cywilnoprawną, nawet jeśli odpowiedzialność ta nie zależy od strony podmiotowej, o ile nie towarzyszą temu inne okoliczności, prowadzące do przekonania, że w tym konkretnym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu byłoby oczywiście niewłaściwe.

Z tych wszystkich powodów apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. Wobec oddalenia apelacji i braku podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., sąd apelacyjny zasądził od pozwanych na rzecz powódki koszty instancji odwoławczej, kierując się w tej mierze treścią art. 98 § 1 k.p.c., stosowanego w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Koszty powódki ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika, którego wysokość określono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).

Wysokość wynagrodzenia kuratora nieznanego z miejsca pobytu pozwanych określono w oparciu o § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.), w zw. z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2018 r., poz. 536).